OZ 27 DP

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
B.I.108/G

49 STRON PAGINOWANYCH

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Nazwa zespołu: RELACJE Z KAMPANII 1939 ROKU

Nazwa teczki : Relacje z Ośrodka Zapasowego 27 Dywizjon Piechoty

Sygn.archiw. : B.I.108/G

L.p.	data	treść	ilość stron
		23 Pułk Piechoty	
1.	B.D.	p.por. st. st. Adolf JADWISIAK: relacja d-cy II kompanii 23 p.p	4
2.	B.D.	p.por. kaw. Aleksander Jerzy URBANOWSKI: relacja - plut. zwiad. konnych	3
3.	8.XII.1945	p.por. piech. Bogdan SIEMICKI: relacje d-cy plut. we Włodzimierzu Wol. 23 p.p	5

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

Nazwa zespołu: RELACJE Z KAMPANII 1939 ROKU

Nazwa teczki : Relacje z Ośrodka Zapasowego 27 Dywizji Piechoty

Sygr.archiw. : B.I.108/G

L.p.	data	treść	ilość stron
		24 Pułk Piechoty	
4.	10.I.1946	ppor. rez. Jan KURPIEL: relacje d-cy plutonu w komp. ppor. Czarnockiego	1
5.	26.III.1942	por. Bronisław CZARNOCKI : relacja d-cy 1 komp. 1 batalionu 24 p.p	6
6.	8.II.1946	st. sierż. podch. Jan GARCZYŃSKI: relacja początkowo z-cy d-cy III plutonu kompanii k.m., następnie ref. kompanii k.m	2

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

Nazwa zespołu: RELACJE Z KAMPANII 1939 ROKU

Nazwa teczki : Relacje z Ośrodka Zapasowego 27 Dywizji Piechoty

Sygr.archiw. : B.I. 108/G

L.p.	data	treść	ilość stron
		50 Pułk Piechoty	
7.	25. VII. 1942	ppor. rez. Antoni PYTLAK: relacja oficera 2 kom. ckm 50 pp.	2
8.	B.D.	ppor. Ignacy KARPETA: relacja	1
9.	B.D	sierż. pchor. Bolesław ALEKSIEJEWSKI: relacja praktykanta z III baonu 50 p.p	2
10.	29. II. 1940	ppor. Edward KAZIMIERCZAK (?): relacja d-cy II plutonu z 9 komp.	4
11.	17. I. 1940	ppor. st. st. Stanisław PIETRUSZKA: relacja d-cy 7 komp. III baonu. 50 pp.	11
12.	19. X. 1943.	ppor. rez. Jan LEJEWSKI: relacja	

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I. 108/G

1

27. D.P.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I.108/G

2

OZ. 27. DP

	I	II	III	16 Zg.	17-18 Zg.	Fran.	SR	SRK	KA
23. pp.									
Ppor. Jadwysiak Adolf				16450					
Ppor. rez. Siemicki Bohdan					17562				
Por. rez (kaw) Urbanowski Jerzy				16243					
24. pp									
Por. Szarnecki Bronisław				16430	~~16430~~				
Ppor. rez. Kuspiel Jan						59			
50. pp.									
Ppor. Pietruszka Stanisław	259								
Ppor. rez. Kazimierczyk Edward	605								
Ppor rez. Lejewski Jan				16712					
Ppor. rez. Karpeta Jerzy				16675					
Ppor rez. Pytlak Antoni			300						
Sierż. pch. rez. Aleksiejewski Rol.				16254	~~16254~~				

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B I 108/G

Początkowi 23 p.p.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/1 REFERAT HISTORYCZNY 4

Nazwisko Imię	Jadwisiak Adolf.
Stopień	ppor. D. St.
Przydział obecny	6. Dyw. Baon St[...]"
Przydział we wrześniu 1939 r.	O.Z. 27.D.P. i 23.pp.

OZ 27 DP (23 pp) 29/III

APW 16430

Przebieg walk Baonu zapasowego 50 pp. i 23 p.p.

Po dniu 24.VIII.39 r. zostałem przydzielony do O.Z. 27 D. piech. w Włodzimierzu. Tam zorganizowałem dwie kompanie marszowe, które brały udział w walce pod Uściługiem n/Bug. Batalion 50 p.p. zorganizował obronę koszar 23 p.p. Dowódcą armii był gen. Sawicki, na którego rozkaz w dniu 17.IX.39 r. rozbroiliśmy się niszcząc broń i amunicję, a tylko ochotnicy narodowości wyłącznie polskiej mogli z bronią maszerować do Hrubieszowa celem dalszej organizacji. Z baonu 50 p.p. gdzie był d-cą mjr. Kiełkowski, doprowadziłem do Hrubieszowa 72 żołnierzy w tym około 75% podchorążych. W czasie marszu spotykaliśmy się z wrogiem ustosunkowaniem się ludności ukraińskiej tak że dla zdobycia podwód trzeba było użyć siły. W Hrubieszowie zorganizował się 23 p.p. i 20.IX. ruszył w kierunku na m. Tełatyn, a w następnym dniu w kierunku na m. Tomaszów Lubelski. Dnia 21.IX. szpica I baonu została ostrzelana z m. Łaszczów i rozwinęła się natarcie. Ja jako d-ca drugiej kompanii dostałem zadanie od d-cy baonu, obejść z prawej strony folwark /gniazdo gran. niemców/ i jak najszybciej zająć drogę, idącą z folwarku na Tomaszów celem

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/1 16450

odcięcia odwrotu. Stan kompanii około 165 strzelców
2 r.k.m + 2 c.k.m przydzielone + 1 l.k.m niemiecki
zabrany od placówki niemieckiej, która poddała się
~~się [illegible]~~ Stan moralny niski /: rozbitki z różnych
oddziałów :/ w 10% narodowości nie polska. W czasie
obejścia byłem w [illegible] 1 r.k.m z rejonu
folwarku. Ogień mało skuteczny, teren falisty.
Gdy znalazłem się na wysokości zach. skraju folwarku
skręciłem na południe. Skutkiem tego plutony
drugi i trzeci zostały w tyle /2-gi około 70 m 3-ci 150 m/
Rozpocząłem natarcie w czasie którego zostały
zniszczone obydwa k.m. /przez uszkodzenie/ a i l.k.m
po około godziny przestał strzelać z powodu amunicji,
pozostały tylko 2 r.k.m. Z chwilą gdy pluton pierwszy
był około 300 m od folwarku, artyleria własna, któ-
ra dotychczas strzelała bardzo celnie na folwark
i zmusiła Niemców do wycofania się, otworzyła
ogień po mnie i drugim plutonie. Pluton zaczął
uciekać w kierunku na 3-ci, artyleria przeniosła
ogień na 3-ci pluton, który również wycofał się
do drogi i tam poniósł bardzo ciężkie straty od
ognia niemieckiego, który ostrzelał wzdłuż drogi /50%/.
Ja byłem wysunięty z 1-szym plutonem i nie mogłem

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

terenu przeciwdziałać z powodu braku łączności z d-cą baonu mimo wysłania 3 gońców podoficerów. W tym samym czasie Niemcy wycofali się na 6 samochodach, zostawiając tylko mały patrol. Zająłem południowo zachodni skraj folwarku, wysłałem gońca z meldunkiem, a sam ostrzeliwałem z 1 c.k.m. „maxim" pozostawionego przez Niemców drugą drogę odwrotu z miasta, na które nacierał II baon. Walka trwała od 7 godziny rano do 2-giej popołudniu. Zadania nie wykonałem z powodów:

a. Nieznajomości ludzi i niskiego stanu moralnego,
b. bliskiego obejścia /rozkaz „jak najszybciej"/,
c. braku łączności z d-cą i artylerią,
d. niepowiadomienia artylerii przez d-cę baonu o wysłaniu kompanii na tył wroga.
e. małej siły ognia.

O godz. 15-tej pułk ruszył na Tomaszów w dniu 22 IX.39 szpica I baonu /wieczorem/ zameldowała, że została ostrzelana z leśniczówki silnym ogniem k.m., dalej posunąć się nie może. Zorientowany w terenie nie byłem, ponieważ mapy nie miałem, marsz odbywał się w nocy lasami w terenie falistym. Na rozkaz d-cy pułku batalion w nocy zajął stanowiska w lesie /prawie w wąwozie/ pole ostrzału nie dalej jak 50 m. Pod wieczór dnia 23.IX zmieniliśmy stanowiska na lepsze o tyle, że mieliśmy

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

przez swą drogę i przesiekę tak że w sumie przejście było około 100 m. Niemcy próbowali nas okrążyć 10456 jednak nie zablokowali wyjść z lasu. W nowej pozycji 3-cia kompania na rozpoznanie, która stwierdziła wycofywanie się Niemców na drugą linię ognia, zostawiając przy tym 3 auta amunicji i sprzętu.

Dnia 24.IX miało wyjść natarcie jednak sąsiednie oddziały rozbiły się. Pułk w nocy wycofał się do m. Józefów i na następny dzień maszerował do m. Komarna. Z Komarna pułk pomaszerował do m. Boża Wola /10 km od Zamościa/ tutaj zostałem jako chory wraz z rannymi i całym taborem pułkowym, a pułk co dwa dni później miał się rozbić pod naporem Niemców w lasach biłgorajskich tj. 27.IX.39 r.

B.I.108/G/1

W czasie walk pod Tomaszowem można było stwierdzić dobrą postawę żołnierza pomimo braku pożywienia /tabory nie mogły dojechać, bo drogi były opanowane przez broń pancerną niemiecką i artylerię/ i amunicji. W czasie odwrotu nastąpiło kompletne załamanie się, wywołane wiadomościami od [illegible] się żołnierzy z różnych oddziałów i takich widoków jak pozostawienie całej baterii na [illegible]. masy [illegible] się sprzętu wojennego.

[illegible] kpr.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

(G. Lesch) Or. 27 dp. (23 pp.)

B.I.108/G/2 252/I

REFERAT HISTORYCZNY

POL. SIŁ ZBR. W ZSRR

APW 16243

Ankieta

dla uczestników walk wrześniowych w 1939 r.

Nazwisko i Imię: Urbanowski Jerzy Aleksander

Stopień wojskowy: porucznik kan. (w r. 1939 ppor. kan.)

Przydział obecny: 5 Dyon Art. Plot.

Przydział w r. 1939 (wrzesień) Ośrodek 23 p.p. Włodzimierz Woł. potem ośrodek 27 D.P. Włodz. Woł. plut. zwiad. [illegible]

Zawód: Inżynier rolnik

Data powołania do wojska: 3 września 1939 roku.

Brałem udział w obronie Włodzimierza Woł. przeciwko natarciu panc.-mot. kolumny niemieckiej, która przerwała się przez front pod Rawą Ruską.

Kolumna ta usiłowała w dn. 12-13. IX dokonać przeprawy przez Bug w Uściługu, została jednak odparta przez grupę pułkownika Junga Zawiślaka. W dniu 14. IX. druga część tej kolumny natarła na Włodzimierz od strony Sokala (od płd.), w dniu tym około godz. 15^00 zawiązała się obustronna strzelanina artyleryjska która zakończyła się w dniu 16^00. Próby Niemców sforsowania rzeki Bug nie udały się i byli oni zmuszeni do odstąpienia, ponosząc straty 20-30 wozów mechanicznych (czołgów i samochodów). Obronę Włodzimierza organizował gen. Smorawiński; dowodził polem obrony ppłk. dypl. Garbik (d-ca ośrodka 27 D.P.).

Po odparciu Niemców nastąpił okres wyczekiwania, projektowano wyruszenie na pomoc (w rejonie Włodzimierza zgromadziło się 15 baonów [illegible] i przedstawiciel kilka dni), jednakże wobec wystąpienia Rosji sowieckiej nie doszło do tego.

W dniu 18. IX. o godz. 1^30 oficerowie wezwani zostali na odprawę, gdzie d-ca zakomunikował na rano wymarsz na Uściług i dalej w kierunku na Lublin-Warszawę. Żołnierze pochodzący z terenów na wschód od Bugu mieli pozostać w koszarach.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/2

16243

Stan ten wykonano dlatego, że zabrano prawie wszystkich zarejestrowanych, bez względu na to, skąd pochodzili.

Po przejściu około 6 klm. ppłk. Gawlik zatrzymał swą grupę w lesie Pieczyska (?) i wygłosił tam przemówienie do żołnierzy, przedstawiając im sytuację. Padły słowa: „Żołnierze, Polski już niema. Wbrew Anglikom, którzy zachęcali nas bić Niemców, Rosja Sowiecka wbiła nam nóż w plecy. Kto chce, niech złoży broń i idzie do domu. Kto chce – niech idzie z nami – Szukać Polski!"

W wyniku tego żołnierze zaczęli masowo rzucać broń, którą wzięło (?) spor. Stasio (?) (23 p.p.) z kilkoma podoficerami. Ostatecznie przy ppłk. Gawliku pozostało około 200 ludzi, przeważnie oficerowie zawodowi i rez., oraz podoficerowie. Oddział bez przeszkód dotarł do Uściługa, tam przeprawił się promem przez Bug, ostrzeliwany wciąż przez dywersantów. Przez Horodło (?) oddział dotarł wieczorem do folw. Kopytów, gdzie zanocował. 18/IX 39

Tam otrzymano wiadomości radiowe, o wycofywaniu się Armii Czerwonej, o rewolucji w Niemczech, o śmierci Hitlera i innych przywódców hitlerowskich, o wystąpieniu przeciw Niemcom – Włoch, Jugosławii, Rumunii i t.d.

Wiadomości te radykalnie zmieniły nastroje podwładnych (?) w oddz. ppłk. Gawlika, sprawiono (?) wiele uciechy.

O godz. 5.00 dnia 19.IX oddział wyruszył z powrotem do Włodzimierza – organizować ponownie wojsko. Po drodze zaganiano udających się do domów żołnierzy i odbierano ludności cywilnej zrabowane mienie wojskowe.

Podczas całej drogi z Kopytowa do Uściługa słychać było silną strzelaninę w lasach na wschodnim brzegu rz. Bug, gdzie wracająca do Włodzimierza grupa płk. Rubiny stoczyła walkę z dywersantami ukraińskimi. Przeprawa w Uściługu przeszła bez przeszkód, częściowo promem, częściowo w bród, poczem wojsko stoczyło utarczkę z dywersantami (ilość tkwiących ograniczona tylko) i dotarło około godz. 16.00 do koszar 23 p.p. w Włodzimierzu.

Dowództwo garnizonu Włodzimierza objął gen. Smorawiński, na którego z rozk. rozkaz oddziały powróciły do Włodzimierza.

Po drodze widziało się dużo dział bez zaprzęgu i bez zamków, pozostawionych w polu.

19.IX

O godz. 20.00 stało się wiadomem, że wiadomości radiowe z dnia poprzedniego była fałszywa – czołgi sowieckie zbliżają się do Włodzimierza.

O godz. 22.00 czołgi rosyjskie podjechały pod koszary 23 p.p., których załoga (grupa ppłk. Gawlika, płk. Rubiny i innych) wykonała się do obrony w blokach koszarowych. Brak było artylerii, granatów ręcz. i pocisków ppanc. do kbk. Całem uzbrojeniem były kbk. i ckm. (bez amunicji

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/2 10 2.
162 3

ppanc.) i ręczne granaty zaczepne. Wobec takiego stanu rzeczy gen. Smorawiński rozpoczął pertraktacje z armią rosyjską, które doszły do skutku nad ranem 20.IX. i których wynikiem była kapitulacja Włodzimierza.

Warunki kapitulacji: oficerowie zachowują broń boczną, szeregowi składają broń; wszyscy żołnierze udają się pod konwojem rosyjskim do Uściługa, gdzie zostaną wypuszczeni wolno za Bug.

O godz. 8^00 dn. 20.IX gen. Smorawiński wygłosił przemówienie na dziedzińcu koszar 27 p.p. do zebranych żołnierzy, gdzie oznajmił im o warunkach kapitulacji, oświadczył, że wobec braku uzbrojenia nie mamy możności obrony.

Następnie odbyło się składanie broni na dziedzińcu koszar 23 p.p. Około godz. 10^00 wyruszyły pierwsze kolumny w stronę Bugu eskortowane przez czołgi rosyjskie.

W okolicy wsi Piatydnie kolumna została zatrzymana, przy czym bolszewicy zażądali od oficerów oddania broni bocznej, uzasadniając to obawą przed zajściami z miejscową ludnością. Broń miała być zabrana tylko chwilowo i zwrócona w Uściługu.

Po zdaniu posiadanej broni zostało oddane.

Po przejściu następnie 1/2 klm. konwój wprowadził kolumnę na pole, obstawione dookoła czołgami i k.m., oraz piechotą rosyjską.

Znajdowała się tam już inna grupa rozbrojonej policji i cały tabor uchodźców. Tu bolszewicy oświadczyli, że wobec tego, że opierające się oddziały polskie zabiły im 800 ludzi, biorą nas do niewoli; i, po dokonaniu rewizji, poprowadzili do Łucka.

Dalej zaczęła się niewola.

[illegible] por.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

OZ 27 DP (23 p.p.) SR 17562 XII 19
B.I. 108/G/3

Część I. Relacje z kampanii wrześniowej w Polsce.

Siemicki Bogdan - ppor. piech., Ośrodek Zapasowy 23 p.p. im. płk. Lisa-Kuli we Włodzimierzu Wol. d-ca plut.

Obecny przydział - Kierownik Sekcji Plastyków przy Ref. Kultury i Prasy Bazy 2-go Korp.

Data spisania relacji: 8.XII.1946 r.

Nie posiadam żadnych dokumentów ani notatek dotyczących opisywanego okresu wydarzeń wrześniowych. Nie brałem również udziału w przygotowaniu kroniki - sprawozdania z działań mego oddziału w kampanii wrześniowej. Notatki zniszczyłem, dostając się do niewoli.

Część II. A. Mobilizacja.

Powołany byłem powszechną mobilizacją dn. 30.VIII.1939 r. do Ośrodka Zapasowego 23 p.p. we Włodzimierzu Wol. Należałem do Kadry Ofic. mobilizujących Bataliony, które po dokonaniu powyższego wychodziły z garnizonu w najbliższe okolice, celem zabezpieczenia się przed atakami lotniczymi npla.

Bataliony I i II - otrzymały pełne, mob. przewidziane zupełnie nowe wyposażenie. Dotyczy to wszystkich żołnierzy. Wyszły w pole 4 i 5. września 1939 r.

Batalion III-ci, d-ca kpt. Cybulski, d-ca komp. por. rez. Marcinkowski Stanisław (ochotnik z Warszawy), d-ca I-go plut. ppor. rez. (nazwiska nie pamiętam - posiadam adres jego rodziny w domu.) d-ca II-go plut. ppor. rez. Siemicki Bogdan, d-ca III-go plut. kpr. pchor. Kaczka. Batalion wyszedł w pole dn. 8-go września 1939 r. do m. Kohylno.

Wyposażenie III-go Batalionu było niewystarczające i niekompletne. Brak broni: (kb. i kbk na drużynę 10 sztuk), brak sortów mundurowych, szczególnie obuwia, zupełnie nie było hełmów. Oficerowie bez broni. Morale żołnierzy bardzo duże, duch imponujący. Uzupełnienie zaopatrzenia miano zrealizować na m.p. Kohylno.

B. Działania wojenne:

Oddziały na kwaterach w m.p. Kohylno - tartak. Szkolenie i dalsza organizacja Baonu. Rozkaz ustny d-cy Bat. kpt. a Cybulski na odpr. ofic.

Wiadomości o położeniu oddziałów własnych b. skąpe. Bataliony I i II-gi rozlokowane w sąsiednich wioskach, czekają na załadowanie i transport do pułku macierzystego na Pomorzu (Rejon 27 D.P.) O sytuacji ogólnej informuje nas Polskie Radio. Npl. silnymi oddziałami panc. mot. wdarł się z kierunku zach. i północnego (w dn. 11.12.IX.39. wiad. radiowe), i toczą się zacięte walki w rej. Janowa Lub. Biłgoraja, Tomaszowa Lub.

Batalion mój dn. 11.IX.39 r. przerzucany jest nocami do m. Gródek n/Bugiem, pow. Hrubieszów. W dn. 12 i 13.IX. zajmuje stanowisko obronne na linii Bugu. W nocy z 13-go na 14.IX.39 r. zostaje odwołany do m. Uściługa n/Bugiem i organizuje obronę z oddziałami 24 p.p. i 50 p.p.

D-cą Bat. Uściług jest mjr. Stawarz.

Moja komp. otrzymuje odcinek - stację kolejową m. Uściług i wyjście Studzianki.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/3

Stanowiska zajmują: plut. I i plut. II-gi otrzymując brakującą broń i wyposażenie z plut. III-go. Plut. III-ci odesłano do m. Piątydnie (lasek) celem uzupełnienia uzbrojenia i wyposażenia; wraca na swój odcinek dn. 15.IX.39 r.

Bój o m. Uściług rozpoczął się około godz. 10⁰⁰ dn. 15.IX.1939 r. Trwał przez trzy dni t.j. 15.16.17-IX.39 r. Npl. z kierunku Hrubieszów, Strzyżów i Hrubieszów Horodło oddziałami panc.mot. oraz z kierunku Sokal-Włodzimierz z użyciem dużej ilości artylerii i lotnictwa próbował przełamać linię obronną na Bugu. Opór nasz był bardzo silny. Żołnierza cechowała wola walki, mimo słabszego uzbrojenia. Doskonały teren (miasto Uściług położone na wysokim brzegu rzeki umożliwiło dokładną obserwację ruchów npl.) i zaobserwowane skutki skutecznego działania własnej artylerii lekkiej i ciężkiej, koncentrującej swój ogień na główną szosę, prowadzącą na most zaminowany, a który zaciekle npl. zdobyć – umacniał żołnierzy w przekonaniu, że rzeka Bug jest linią nie do zdobycia. Czołgi npl. zwalczano działami art. lekkiej (75). W ten sposób rozbito, lub poważnie uszkodzono 6-ć czołgów i 11 samochodów różnego typu. Npl. poniósł straty w ludziach, których natychmiast samochodami wywoził na tyły. (Po bitwie osobiście zwiedziłem teren.) Widziałem jeńców niemieckich, wziętych w m. Uściług z oddziałów rozpoznawczych npl. wraz z motocyklami. W dniach następnych liczba ich wzrosła. Nie mogę jednak podać dokładnej liczby, gdyż byłem na odcinku. Straty własne w zabitych, pochowanych przez ludność m. Uściługa 47. W plutonie moim – dwu lekko rannych odłamkami granatów (pocisku art.) i jeden kontuzjowany. (D-ca plut.)

17562

B.I.108/G/3

Zakończenie walki:

18.IX.1939 r. po silnym ogniu art. nastąpiła zupełna cisza. Jedynie z rejonu m. Nowosiółki npl. prowadził ogień art. ciężkiej na m. Uściług. O godz. 8-ej przez gońców starałem się nawiązać łączność z sąsiadami. Wysłany z meldunkiem goniec strz. Zając do D-twa Baonu (mieszczącego się w bud. plebanii w mieście) stwierdził, że żadnych oddziałów własnych w mieście nie spotkał.

Dowództwa również nie było. Wiadomość tę sprawdziłem ponownie przez wysłanie pchor. Zielińskiego z jednocześnym meldunkiem o stanie ludzi i braku amunicji. O godz. 10⁴⁵ zarządziłem wycofanie plutonu do m. Trościanka. Po drodze spotkałem kpt. Staszmika z plut. (około 30 ludzi – uczniowie, w mundurach szkolnych z kb. 1908 r.) należącego do Obr. Narod, wycofującego się w kierunku Piątydnie.

Stan plutonu: ludzie strasznie wyczerpani nerwowo, głodni (od pierwszego dnia walki nie można było otrzymać żadnego posiłku.) Morale żołnierzy nie ucierpiało. Chlubili się, że Niemcy Bugu nie sforsowali. Przydatność do dalszych działań po 24 godzinnym odpoczynku.

W lasach m. Trościanki – Piątydnie spotkałem swoją komp. i d-cę por. Marcinkowskiego. Byliśmy w odwodzie.

Na odprawie ofic. dn. 19.IX. o godz. 2⁰⁰ w lesie Piątydnie-Dubniki, prowadzonej przez płk. Zawiślaka dowiedzieliśmy się, że

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I 108/G/3 17583

w dniu 17. IX. wojska sowieckie przekroczyły granicę R.P. na całej długości. Nie wiadomo było, czy stało się to z porozumieniem z Rządem R.P. czy też należy uważać za sprzymierzeńca.

Na rozkaz płk. Zawiślaka o godz. 6-ej dn. 19. IX. we wszystkich oddziałach i pododdziałach ma być przeprowadzona cicha demobilizacja. Chodzi o wyeliminowanie mniejszości (ukraińcy, żydzi i elementy podejrzane) - pozostałe oddziały mają przebijać się na zachód do Lubelskiego wraz z bronią i sprzętem.

Rozkaz wykonano, lecz z cichej demobilizacji zrobiła się głośna na skutek szybkiego działania dywersji. Z garnizonu Włodzimierz Woł. przyjeżdżały już grupy żołnierzy zdemobilizowanych i ucieszonych wkroczeniem wojsk sowieckich. Był to zew dla wielu żołnierzy-ukraińców. Demobilizacja nastąpiła, lecz wielu żołnierzy z bronią w ręku poszło na służbę czerwonej armii.

Był to moment tragiczny! Był to znak kończącej się wolności i naszego wysiłku. Wielu oficerów chciało odebrać sobie życie, wielu żołnierzy, najlepszych synów Ojczyzny gorzko płakało.

Oddziały psychicznie załamały się.
W myśl rozkazu część zdemobilizowanej broni (kb. kbk. - dokumenty i.t.p.) spalono lub zakopano. Grupy pozostałych wojsk zaczęły wycofywać się za rzekę Bug do Lubelskiego.

Dnia 20. IX. w sporadycznych wiadomościach meldowano o barbarzyńskim postępowaniu uzbrojonych band ukraińskich nad ludnością polską, ewakuowaną na Wołyń lub na rodzinach osadników wojskowych tam oddawna osiadłych. Należało przyjść z pomocą ludności cywilnej, która przed bolszewikami uciekała na zachód. Dnia 20. IX. o godz. 14-ej ppłk. Klementowski organizuje przeprawę przez rzekę Bug i zabezpiecza ją przed bandami oddziałami ewakuującymi się na zachód. Dochodzi do silnych potyczek w lasku Piątydnie, na drodze Nowosiółki-Żeburz.

Dywersja prowadzona przez żydów na miejscu i w m. Uściługu. Ppłk. Klementowski wysyła na miejsce zbrodni oddziały U.P., by chronić ludność cywilną. Toczą się walki bez większych strat w ludziach. Płoną wioski czysto polskie, osady wojskowe. Zapanowała ogólna dezorganizacja. Jestem d-cą oddziału regulującego przeprawę przez rzekę i zabezpieczającego odwrót.

Dnia 24 stykamy się z czołgami sowieckimi nad rzeką Ługą. Nie prowadząc walki, zatapiamy most pontonowy na Bugu i cofamy się na Hrubieszów. Bolszewicy idą szybko za nami.

Oddziały i małe kolumny samochodowe (własne) wycofują się na zachód. Po drodze zabieramy uciekające rodziny wojskowe. Dnia 27. IX. w lasach m. Peratyn dostajemy się do

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

niewoli sowieckiej. Bolszewicy po gruntownej osobistej rewizji wojska, policji, straży więziennej i innych urzędników przywoz. zamknęli nas w niej. Porzetyn, skąd tej samej nocy udało mi się wraz z pchor. Jachołkowskim zbiec.

Dnia 28.IX. w porozumieniu z ppłk. Klementowskim wróciłem na odcinek rzeki Bugu, do miejscowości dobrze mi znanej - Horodło, i dalej prowadziłem ewakuację ludności cywilnej przez linię demarkacyjną.

Dnia 15.IX.39r. organizuję z miejscowej młodzieży opiekę nad ewakuowanymi rodzinami wojskowymi oraz uruchamiam bezpieczną przeprawę przez linię demarkacyjną, którą kieruję do dnia 5.III.1940.

Dnia 5.III.1940 zostaję podstępnie aresztowany przez milicję ukraińską i oddany w ręce wojska niemieckiego. Osadzono mnie w więzieniu w Zamościu wraz z ppor. Kołaczkiem Stanisławem moim współpracownikiem w konspiracji. Po dwu miesięcznym pobycie w więzieniu, władze okupacyjne nie mając konkretnych dowodów mojego przestępstwa zdecydowały się oddać w ręce wojska i osadzić w obozie dla polskich jeńców Oflag XI-B.

Obóz XI-B został zlikwidowany i dnia 26.VI. przewiezion nas do obozu oficerskiego w Woldenbergu (II-C.)

Dnia 25 stycznia 1945 roku, w związku ze zbliżającym się szybko frontem wschodnim ewakuowano nas na zachód.

Dnia 22 marca szczęśliwie dotarliśmy do Oflagu VII-A w Murnau, z którego w dniu 28.IV.45 zostaliśmy uwolnieni przez wojska amerykańskie.

Kończąc relację proszę o pozwolenie przedłożenia mi szczegółowego sprawozdania z pracy konspiracyjnej i podania nazwisk osób, które poświęciły się dla wielkiej naszej narodowej sprawy, po powrocie do Ojczyzny.

Siewiński Bogdan
ppor.

Załącznik:
1 szkic sytuacyjny

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

17562

B.I.108/G/3

15

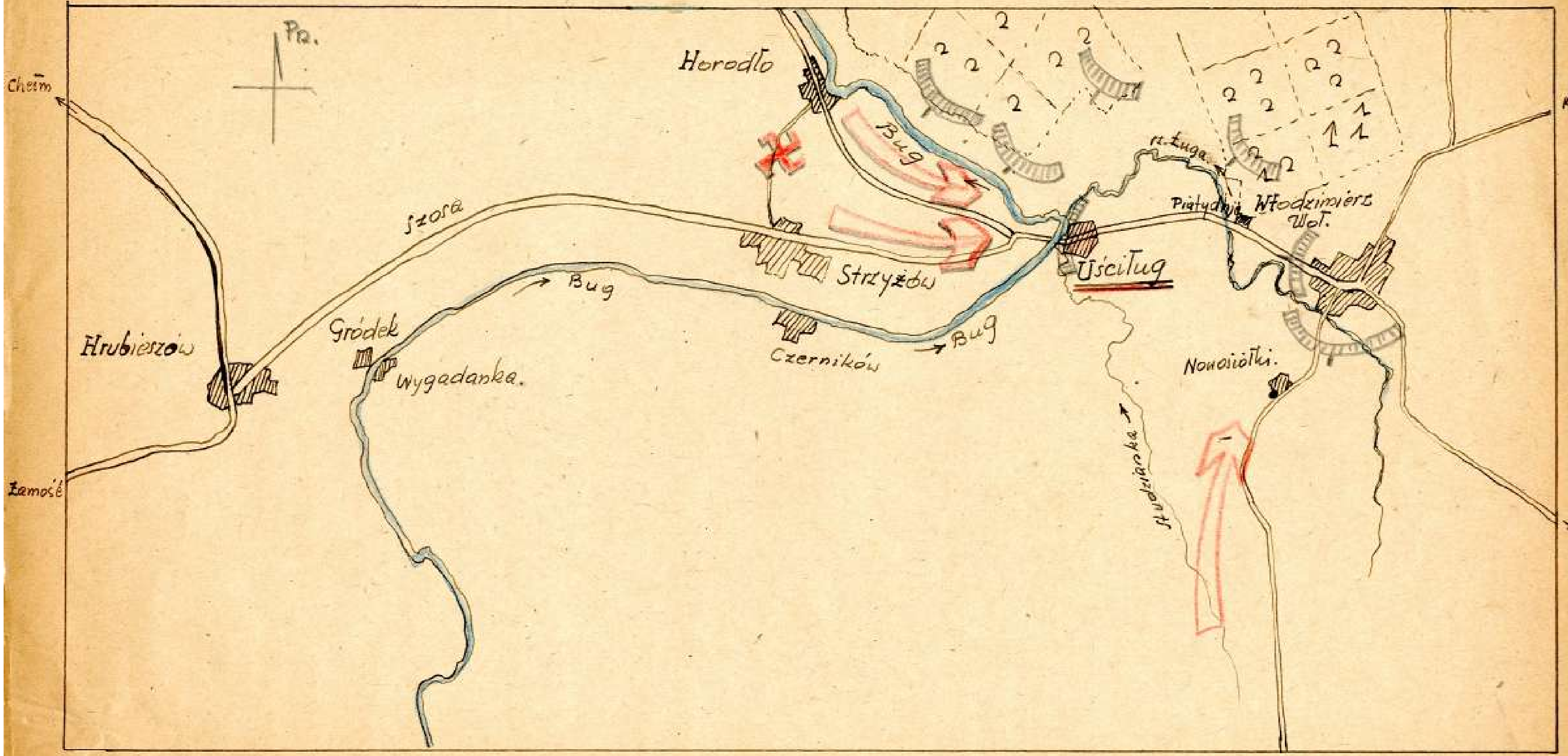

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I.108/G 16

Pozostałości 24 p.p.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

Ok 27 DP
(24 pp)

27 DP 59
2 17

B.I.108/G/4

1. Kurpiel Jan ppor. rez.
2. 24 pp, d-ca plutonu w komp. ppor. Czarnockiego, d-ca baonu kpt. Sosiński
Ośrodek Zapasowy 27 D.P. Ostrówek p/Włodzimierzem
3. Zmobilizowany dnia 31 sierpnia 1939 r.
4. 12.IX.39 organizowanie obrony pod Sokalem n/Bugiem
14.IX.39 organizowanie obrony pod Uściługiem n/Bugiem
19.IX.39 obrona pod Uhnowem (grupa płk. Peszka)
Usiłowanie przedostania się do granicy Węgier, dnia 2.X.39 schwytany przez oddziały niemieckie w okolicy Krasnobrodu.
5. 10.I.1946 r.
6. Osiedle Polskie Heltheny II

Kurpiel ppor.

The Polish Institute and Sikorski Museum

Archives References: B.I.108/G

5 M.1./II O2 27 DD.
/24/II

REFERAT HISTORYCZNY

M.p. dnia 24/II

18

Dowódca M.1.
drogą służbową

Wyciąg rozkazu M.1. z dnia 23 II b.r.
przedstawiam sprawozdanie z walk
wrześniowych 1939 roku.

APW 16430

B.I.108/G/5

...5 A.W.
Szarnocki ... ppor

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I.108/G/5
9/III
REFERAT HISTORYCZNY
19

Porucznik Czarnocki Bronisław
M.p. dn. 26-II 42 r.

Przebieg walki pod Uściługiem

Porucznik Czarnocki Bronisław.
...
w 39 r. do 24 p.p. w Łucku w stopniu podporucznika.
oficer służby stałej.

APW 16430

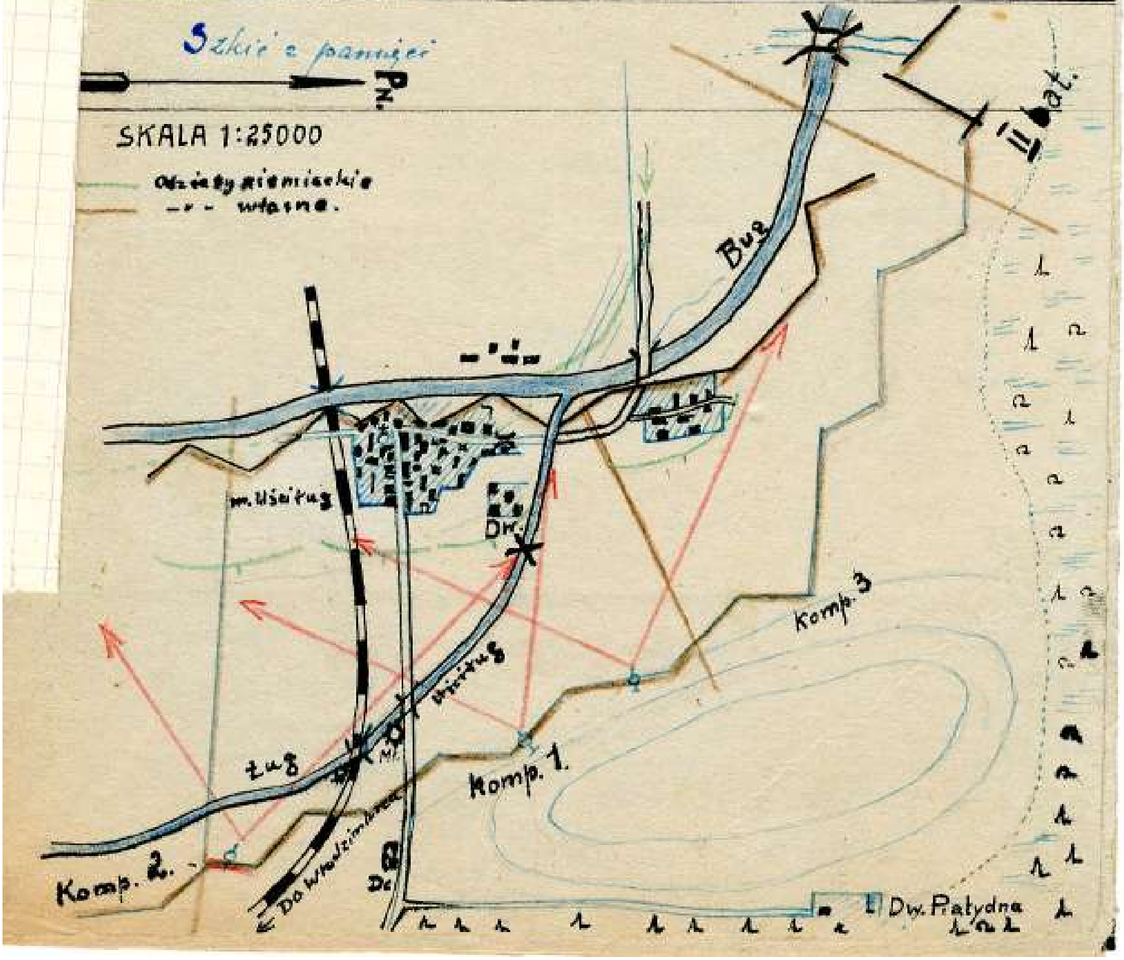

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/5 16430 20

Dnia 13-IX-39 r. została ukończona organizacja
2 batalionów z ośrodka zapasowego 27 D.P. Włodzimierz.
Ja otrzymałem dowództwo 1 kom. 1 batalionu, którym
dowodził kapitan Sosiński Wacław.
Bataliony wyposażone były jedynie w kb, rkm i ckm.
13go wieczorem zostały załadowane oba bataliony
i natychmiast wyruszyły z Włodzimierza w kierunku
Uściługa, gdyż według otrzymanych wiadomości, silne
oddziały niemieckie posuwają się na Włodzimierz.
Rzeka Bug w rejonie Uściługa obsadzona
była przez jeden batalion piechoty, który umocnił
się w rowach strzeleckich.
I i II batalion po osiągnięciu Uściługa otrzymał
za zadanie stworzenie drugiej linji obronnej
za rzeką Bug i zarazem być odwodem. Pierwsze
prace ziemne zostały wykonane t.j. rowy strzeleckie
i stanowiska broni maszynowej.
14go o świcie podeszły pod Uściług pierwsze niemieckie
patrole motocyklistów i kilka samochodów pancernych
a wkrótce widać było posuwanie się większej jednostki
niemieckich wojsk i piechoty zmotoryzowanej po zachodniej
stronie rzeki Bug w kierunku Uściługa.
Artylerja nasza rozpoczęła ostrzeliwać z rej. wsi Piatydnie
zmuszając do rozczłonkowania się wroga, a wkrótce odezwała
się ich artylerja, kładąc ogień na m. Uściług
i na naszą artylerję.
Około godz 10tej nadleciało 6 bombowców niemieckich
i zrzuciło bomby o wielkiej sile wybuchowej na obóz
Uściług i miasteczko powodując pożar.
Most na Bugu został podpalony przez nasze oddziały.
Ogień art. niemieckiej wzmagał się z każdą minutą.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/5

16430

coraz silniejszy, powodując większe straty w batalionie obsadzającym Uściług. Rannych wysłano wozami i umieszczono poza linią drugiego rzutu.

W południe Niemcy rozpoczęli natarcie na całej linii piechotą i czołgami. Rzeka Bug w rejonie Uściługa posiadała wiele brodów. Około godz 13⁰⁰ otrzymałem rozkaz od d-cy batalionu przejść z kompanią do Uściługa i wesprzeć batalion. Rozkaz ten jednak został cofnięty i pozostałem na miejscu. Równocześnie z Uściługa zaczął się wycofywać batalion, pod silnym ogniem art. i ckm. Niemcy skierowali ogień art na drugą linię za Ługiem na batalion trzy. W godzinę potem po tym pierwsze oddziały niemieckie otworzyły ogień z broni maszynowej z Uściługa na nasz batalion, przechodząc Bug przez most kolejowy i brodami.

Około godz 15⁰⁰ otrzymałem rozkaz uderzyć na Uściług wraz kompanią 3 cią.

Mając przed sobą dogodne i skryte przejście przez rzekę Ług oraz chwilowe przerwy ognia art. niemieckiej, podciągnąłem komp. przez zakrzaczenia, przechodząc r. Ług mostami kolejowym i mostem szosowym i brodem (zaznaczonym krzyżykiem). Podstawy wyjściowej do natarcia zająłem na zachodniej stronie rzeki Ług.

W krótce rozpocząłem nacierać. Niemcy prowadzili silny ogień z karabinów maszynowych. W czasie natarcia straciłem 2 podoficerów, 6 strzelców rannych, 1 podporucznik rezerwy i około 10 szeregowych rannych. Przy zbliżeniu się do skraju Uściługa zauważyłem, że Niemcy się wycofują pod osłoną naszej przewagi, nasza art. trafnie krótko ogień na stanowiska art. niemieckiej. Podciągnąłem wówczas do szturmu komp. osiągając

B.I.108/G/5 3
22
16430

stanowisko niemieckie. Wszystkich zostało około 15 niemców oraz 4 zabitych i 3 ciężko rannych, 2 karabiny maszynowe.

Po zajęciu skraju Uściługa, dalej nie posuwałem się, gdyż cały Uściług był objęty pożarem.

Około godz. 17^{00} niemiecka art. otworzyła ogień na stanowisko, zajęte przez moją komp.

Około godz 17^{00} niemiecka art. otworzyła silny huraganowy ogień na stanowisko przez moją komp. i wkrótce przytem uderzali niemcy na lewe skrzydło mojej komp. Wobec kilkakrotnie przeważającej siły, nie mając przytem wsparcia własnej art. przytem brak amunicji zmuszony zostałem wydać rozkaz, grupkami wycofać się na poprzednie stanowisko.

Straciłem z komp. 1 podoficera, 4 szeregowców i około 15 rannych z których tylko 8-miu zostało zabranych przy wycofaniu się.

Zapadła noc, ustała walka, jedynie artylerja nasza prowadziła ogień na zachodnią stronę Uściługu, gdzie słychać było szum motorów ciężarowych.

W nocy wysłałem 1 patrol, który stwierdził że wielkie siły niemieckie przeprawiły się już przez Bug..

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/5 23

Osińcu zauważyliśmy posuwające kolumny pancerne na północ wzdłuż rzeki Bug, na które nasza art. otworzyła ogień.

15 (16) Około godz. 10^00 przed nami w Uściługu chyba nic już nie było. 16436

Niższym rozkazem zebrały się 2 bataliony i ruszyły przez Uściług przechodząc przez Uściług i rzekę Bug na zachodnią stronę.

17/18 Następnej nocy otrzymaliśmy pierwszą wiadomość o przekroczeniu granicy polskiej przez wojska

18/19 sowieckie. Rano kazano zwolnić szeregowych pochodzących z wschodniej strony rzeki Bug, zniszczyć broń i oporządzenie, co zostało wykonane, resztę około 200 ludzi podzielono na cztery komp., z których jedną komp. [illegible] maszerowaliśmy w stronę [illegible].

[illegible] por.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

Oc 27 dp/24p.p. 27. D.P. 695 B.I.108/G/6 35. 1. 24

Sprawozdanie

z udzialu w kampanii polskiej 1939 r.

Ad.1. Starszy sierzant podchorazy Garczyński Jan,urodzony dn.28.VI 1915., we wsi Chorocheryn,nauczyciel szkół zawodowych,zamieszkały ostatnio przed wojna w Sułkowicach,koło Krakowa.

Ad. 2. W czasie wojny 1939 r.byłem przydzielony do 24 p.p.w Łucku. Kampanie wojenna,tegoz roku,odbyłem w batalionie zapasowym 24 p.p., poczatkowo jako z-ca d-cy III plutonu kompanii k.m.,nastepnie jako szef kompaniii k.m.

Ad 3. Słuzbe wojskowa odbyłem w r.1934/5,ukonczywszy szkole podchorazych rezerwy przy 28 p.s.kaniowskich,do ktorego zostałem przydzielony po ukonczeniu szkoły.Cwiczenia rezerwy odbywałem w miesiacach wakacyjnych w 1936 r.-pierwsze,w 1937 r.-drugie,w stopniu plut.pchor.
W 1938 r.zostałem przydzielony do 24 p.p.,stacjonujacym w Łucku, poniewaz pracowałem tu zawodowo.

Ad 4. Zgodnie z karta mob.,miałem zameldowac sie w 4-tym dniu mobilizacji w jednostce wojennej mobilizacyjnie mi przydzielonej.Znajdowałem si w dniu wybuchu wojny w miejscowosci Sułkowicach,kolo Krakowa,gdzie pracowalem zawodowo w miejscowej Panstw.Szkole Mechanicznej.
Niezwłocznie,po odczytaniu rozplakatowanego ogłoszenia mobilizacyjnego,wyjechałem z Sulkowic do Łucka,by moc na czas zameldowac si w 24 p.p.,mobilizacyjnie mi przydzielonym.Podroz obfitowala w cały szereg trudnosci,jakie nalezało pokonac,by w rezultacie jednak dotrzec na czas do celu podrozy.
W pułku panował całkowity chaos.Cały szereg osob,jakie zgłosiły sie w pierwszym dniu mobilizacji,nie miał jeszcze swego przydziału słuzbowego.Zmuszony byłem czekac kolejnosci umundurowania i przydziału do jednej z tworzacych sie kompanij.Po dwoch dniach wyjechałem, nawpołumundurowany,do Włodzimierza Wołynskiego,-miejsca koncentracji oddziałow,gdzie mielismy zaopatrzyc sie w bron i sprzet wojskowy.
Nie pamietam jak długo trwał okres naszego pobytu we Włodzimierzu,nie przekraczał jednak trzech dni.Tu zostalem przydzielony do kompanii k.m.,batalionu zapasowego 24 pp.Dowodca batalionu byl kpt Kosterkiewicz,d-ca kompanii por.Łopinski.Zostałem wyznaczony na z-d-cy III plutonu.Trudno mi odtworzyc kolejnosc wedrowki wojennej, gdyz daty i nazwy ulotniły sie z pamięci.Okres wojny przeszedł nam na ciagłych marszach nocnych i dziennych krotkich odpoczynkach. W ciagu okresu działan wojennych dwa tylko razy zetknelismy sie z nieprzyjacielem.
Po wymarszu z Włodzimierza,maszerowalismy w kierunku na Sokal zajelismy pozycje w obronie mostu na Bugu,nastepnie innymi drogami maszerowalismy znowu do Włodzimierza.Bylismy kilkakrotnie bombardowani przez samoloty nieprzyjacielskie,najsilniej w czasie zajmowania stanowisk przy moscie na Bugu.
W drodze powrotnej na Włodzimierz spotykalismy pojedynczych,lub w małych grupkach,-zołnierzy,maszerujacych na wschod,szukajacych swych formacyj.Od nich dowiedzielismy sie o rozbiciu,przez nieprzyjaciela,pułku kawalerii z Hrubieszowa,o beznadziejnej walce z czołgami nieprzyjacielskimi i t.p.
We Włodzimierzu bedac,na przedpolach miasta,zauwazylismy nieprzyjacielską bron pancerną.Po naprędce zorganizowanych barykadach, bezładnej strzelaninie,wycofalismy sie wieczorem z miasta w okolice miasta Włodzimierza.Tu spotykalismy coraz wiecej zołnierzy bez broni maszerujacych na wschod.W kompanii naszej słyszało sie coraz wiecej plotek,czy tez prawdziwych wiadomosci,trudno było sie zorięntowac co jest prawda,a co -nie. M.innymi słyszało sie o spotykanym księdzu błogosławiącym zołnierzy powracajacych do domu i nawoływaniu jego zaprzestania walki i beznadziejnosci dalszego rozlewu krwi.Ksiądz ten miał byc,podobno,schwytany przez jedna z kompanij naszego batalionu i okazał sie szpiegiem niemieckim.Druga wiadomoscia,była

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/6

-domosc o złozeniu broni przez żołnierzy 27 pułu.Wiadomosc ta pochodziła od żołnierzy maruderow maszerujacych do domow.W/g ich słow pewien pułkownik,rzekomo pochodzacy ze Sztabu,wydał rozkaz złozenia broni.Nie mielismy moznosci sprawdzenia tych wiadomosci,aczkolwiek spotykani rozbrojeni artylerzysci potwierdzali ten fakt.

Ominelismy Włodzimierz i pomaszerowalismy w kierunku na Luboml. Po drodze,oprocz żołnierzy-maruderow,spotykalismy auta z wyższymi oficerami,jadacymi na wschód.Nie rzadko w towarzystwie kobiet. Z kazdym dniem było ich coraz wiecej.Szeregi mojej kompanii przerzedziły sie.Uciekło kilku podoficerow i żołnierzy.M.i.szef naszej kompanii,o ile sie nie mylę,sierz.Mendala i chorazy Wojcik.Na szefa kompanii zostałem ja wyznaczony.Maszerowalismy przewaznię lasami.Po drodze zabralismy armatke,pozostawioną bez obsługi z zaprzegiem.Koło Lubomla w miejscowosci,ktorej nazwy nie pamietam,spotkalismy milicję miejscowa z czerwonymi opaskami.Byli to przewaznie zydzi i ukraincy.

Stan liczbowy naszej kompanii był o 50 % nizszy od stanu poczatkowego.Znikało coraz wiecej żołnierzy.Niektorych żołnierzy d-ca batalionu zwolnił,czy to na skutek złego stanu zdrowia,czy tez checi powrotu do swoich domow,znajdujacych sie na wschodnich terenach.Ukraincow i innych narodowosci nie było juz żupełnie w kompanii.Bron z dwoch wozow naładowanych karabinami - zakopalismy w lesie.

Ominelismy Luboml i przeszlismy Bug.Nazwy miejscowosci nie pamietam.Usłyszelismy cały szereg pocieszajacych wiadomosci.Jedna wiadomosc mowiła o kapitulacji Niemiec,inna o przystapieniu Włoch do wojny,po po stronie Polski.

Pomaszerowalismy w kierunku na Chełm.Ominelismy miasto,bo dowiedzielismy sie,ze w Chełmie znajduja sie bolszewickie czołgi.Szosa głowna w kierunku na Lublin była przecieta przez bolszewikow,bocznymi wiec drogami maszerowalismy w kierunku na Biłgoraj.W czasie jednego marszu, w powiecie biłgorajskim,zostalismy ostrzelani przez granatniki i bron maszynowa - oddziału niemieckiego.Było to w rejonie wsi Dzwoli.Batalion rozwinał sie do natarcia.Armatka nasza wykonała zadanie,niemcy wycofali sie do miejscowosci Dzwoli.Walka trwała cały dzien,z przerwa w czasie ktorej wymienilismy rannych,po uprzednim porozumieniu sie dowodztwa polskiego z niemieckim,przy czym inicjatywa wyszła ze strony niemieckiej.Mielismy duzo rannych i wszelkie usiłowania,z naszej strony w celu wykonania natarcia na skrzydło nieprzyjaciela,nie dały rezultatu. Z nadejsciem wieczora wycofalismy sie ze stanowisk.Maszerujemy cała noc.W czasie dnia odpoczywamy i doprowadzamy bron do porzadku.Zdaje raport d-cy kompanii.Stan kompanii wynosi 25/dwadziescia piec/ludzi.

Stoimy wobec problemu co dalej?Zostajemy na noc w miejscowosci,by wczesnym rankiem maszerowac małymi grupkami na zachod i starac sie połaczyc z silnymi oddziałami za Wisła.Według wiadomosci,jakie posiadał D-ca batalionu,obecnie major Tabaczynski,straze przednie niemieckie znajduja sie od nas o 6 km.Ostatnia noc spedzilismy na wolnosci.Rano byli juz bolszewicy w naszej wsi.Po przemowieniu d-cy batalionu i rozdaniu przez niego pieniedzy wszystkim żołnierzom,proporcjonalnie do stopnia,- złozylismy bron.Nie pamietam dokładnie daty,wydaje mi sie,ze był 4-ty lub 5-ty pazdziernika.Bolszewicy sformowali nas w czworki i konwojowali nas w kierunku na Zamosc,przy czym postawa ich z kazda chwilą stawała sie coraz agresywniejsza.Po drodze,przed Zamosciem,uciekam szczesliwie z kolumny marszowej.Zmieniam ubranie wojskowe na cywilne i kieruje sie do domu-na Wołyn.Udaje mi sie szczesliwie dostac do Lucka miejsca zamieszkania mojej rodziny.

Ad.5. Flensburg,dnia 8 lutego 1946 r.
Ad.6. XII Zgrupowanie.Polski Ośrd.Wojskowy Flensburg-Weiche
Ad.7. St.sierz.pchor.Garczynski Jan

czytałem Kreutz

Garczyński ....

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I.108/G

26

Pozostałość 50 p.p.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

REFERAT HISTORYCZNY
POL. SIŁ ZBR. w ZSRR

B.I.108/G/7 Jakkobag, dn. 25.VII.1942 r.

27
291/IV

Ankieta

dla uczestników walk wrześniowych 1939 r.

1. Nazwisko i imię — Pytlak Antoni
2. Stopień — podporucznik rezerwy
3. Przydział służbowy — 2 komp. chw. 17 p.p. Jakkobag (d-ca plutonu)
4. Przydział we wrześniu 1939 r. — 50 p.p. 2 k. chw. Ośrodek Zapasowy 27 D.P.
5. a) Zawód cywilny — kierownik szkoły powsz.
   b) data powołania do wojska — 31 sierpnia 1939 r.
6. Przebieg walk i opis wydarzeń, których był bezpośr. świadkiem.

Gdy przybyłem na mobilizację do swego 50 pp. w Kowlu z dn. 31.VIII.1939 r. to pułku mego, czyli całej służby czynnej i kadry zawodowej już nie było, gdyż jeszcze w połowie sierpnia 1939 r. wyjechali w ramach całej 27. D.P. na Pomorze. Do koszar napływali rezerwiści, z których już był sformowany i wyekspediowany I-szy batalion marszowy, zaś drugi batalion, do którego i ja jako podporucznik, zostałem wcielony, był w stadium organizacji. Wszystko określeniem zwaliśmy jako Ośrodek Zapasowy 27. D.P. Dowódcą był - ppułk...... W dniu 1-go września rano przeleciał nad koszarami niemiecki samolot, a na terenach kolejowych zrzucił 4 małe bomby. Dnia 6 września przenieśliśmy się wszyscy z Kowla do Włodzimierza Woł. Tam kwaterowaliśmy na szkołach. Po kilku dniach zaczęto organizować z ludzi, znajdujących się w II-gim batalionie, kompanie, które przeznaczono na poszczególne odcinki przygotowującej się obrony Włodzimierza Woł. Oficerów rez. z 2 chw. przydzielano na kompanie i plutony w/g starszeństwa mianowania. ~~[illegible]~~ Z tego powodu około 20-tu nas najmłodszych zostało bez przydziału i pozostawiony nadal w tej 2-giej chw. D-cą 2-giej

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I.108/G/7

ckm. był ppor. st. st. Tucki. D-cą batalionu - major Kiełkowski kwatermistrz 50 pp. Po 10-tym września przeszliśmy z rotą Dubników do miasta Włodzimierza i otrzymaliśmy odcinek do obrony na strychu koszar 23 pp. Budowaliśmy barykady i strzelnice w oknach magazynów. Tu już byliśmy bombardowani przez samol. niemieckie. Kilkunastu ludzi z naszej komp. zginęło. Nazwisk nie pamiętam. Niemcy jednak nacierali na Włodzimierz od strony południowej, od Uściługa, zaś nasz odcinek nie był zaatakowany.

D-cą obrony całego Włodzim. był p. Generał Sawicki. Włodzimierz
(15) był bardzo mocno obsadzony przez naszą artylerię i Niemcy nie mogli się do miasta wedrzeć. Nadszedł jednak dzień 17 września. Wieczorem zebrano nas, oficerów bez przydziału 22-giej kom. i oświadczono, że jest nas zadużo w jednej komp., bo przeszło 20-tu, więc czterech starszych zostawiono na dowódców, a nas najmłodszych 17 zebrano w specjalny „pluton oficerski" (nawet wyrażono się „legia"). D-cą był p. kpt..... Mieliśmy być użyci do najważniejszych zadań, właśnie do walk z czołgami. Po kilku godzinach zaalarmowano nas znowu i jeden ze starszych oficerów, w gronie już dość dużym, przedstawił nam, co zaszło w dniu 17 września na naszym wschodzie i wyjaśnił [illegible] sytuacji. Użył słowa że zadano nam nóż w plecy i oświadczył, że dowództwo obrony Włodzimierza zdecydowało się miasto zostawić,
(18) ukraińców rozbroić i puścić do domu, a nawet i oficerowie Polacy, pochodzący z Wołynia mogli, o ile chcieli, pójść do domu (bez przydziału). Reszta z nas (z tego plutonu ofic.) podpisała się że chce iść z oddziałami polskimi, które opuszczają z rozkazu Włodzim. i idą na zachód, za Bug, za wycofującymi się Niemcami.

Wspomnę jeszcze krótko, że ów II-gi baon nasz wyszedł z Kowla do Włodz. prawie nie zorganizowany, już w resztki starych mundurów ubrany, w dziurawych butach, z kilku starymi karabinami maszynowymi. Pod Włodzim. i te karabiny nam zabrano i owa 2-ga kom. została bez ckm-ów. Było w niej dużo rezerwy ukraińców, którzy na terenie magazynów 23 pp (we Włodzim.) obładowywali się różnymi cennymi rzeczami i uciekali nocami do domów.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I.108/G/7

Gdy nas ofic. zebrano owej pamiętnej nocy 17/18 września na celu wyjaśnienia położenia, to szczególnie wyraźnie odczuliśmy niesprawiedliwiony, jak się później okazało, lęk naszych przełożonych z powodu jakiegoś przewidywanego odruchu większej skomunizowanej ludności. Więc i Włodzimierz pokojnie opuszczono, a przecież było nas tam wojska bardzo dużo.

Po wyjściu z Włodzimierza 18 września wczesnym rankiem za Bug część naszych zorganizowanych oddziałów poszła na Hrubieszów, a nam bez przydziału zaproponowano iść do Chełma Lub. bo spotkaliśmy za Bugiem ogłoszenia, że w Chełmie będą się organizować nowe oddziały. W kilku skierowaliśmy się tam rzeczywiście, w dn. 20.IX. doszliśmy do pewnego lasu pod Chełmem w którym zatrzymywano idących żołnierzy i z nich formowaliśmy, jako d-cy plutonów i kompanii nowe oddziały.

21 Ale już na drugi dzień rozpuszczono wszystko, bo nie było tego w co ubrać i czym karmić. Poszliśmy się więc do miasta Chełma i w garnizonie 7 p.p.leg. poinformował nas jeden porucznik, zajmujący się tą organizacją naszych oddz. że narazie organizacja ta nie będzie kontynuowana. Kazał zaczekać kilka dni. Dużo tego niezorganizowanego

25 wojska kręciło się wtedy po mieście. Wreszcie około 24. września niespodziewanie zajechały do Chełma czołgi sowieckie, a za nimi już cała armia. Bolszewicy zaczęli chwytać żołnierzy, ładować do transportów i wywozić. Żydzi w tym znacznie wiele im pomagali. Z kilku przygodnymi żołnierzami opuściliśmy wtedy Chełm i udaliśmy się na płd.-zach. w stronę Zamościa, gdzie rozgrywały się ostatnie walki naszych wojsk. Jednak już w drodze spotkaliśmy całe gromady żołnierzy naszych, rozbrojonych w tych walkach i puszczonych do domu. Gdy doszedłem do Zamościa a ten był już zajęty przez wojska sowieckie — wróciłem na Wołyń, do swej rodziny w m. Turzysk, pow. Kowel.

[signature] ppor.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Or. 27 DP Kwestionarjusz 30

154 w/

1. Por. Korpeta Ignacy, [illegible]
1 luty 1914r. Nowa Wieś, pow. Kon[illegible]
woj. Kielce, 50 [illegible] Kr[illegible]

REFERAT HISTORYCZNY
APW 166.5

2. 27 D. Piechoty D3 | VI 16

3. 30 sierpnia [illegible] zostałem zmobilizowany, byłem wtedy w Skarżysku-Kamiennej. Przy przybyciu do m. Kowla [illegible] koncentracji wojsk i transporty. W m. Kowel, z 50 p. Strz. Kr. byłem przydzielony do O.Z. 50 p.p. Formowaliśmy [illegible] do 3 września.
3 września wyruszyliśmy do m. Włodzimierza do [illegible] Maliny w [illegible] nad [illegible] gdzie było w co [illegible] ludzi uzbrojenie [illegible] nie było broni i przydzielony do Włodzimierza, z 17 na 18 września Gen. [illegible] ogłosił demobilizację oddziałów.

4.

5.

6.

M.P. 13 maja 1934r.

I. Korpeta

[illegible] N.K.P.

Archives References: B.I.108/G
Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Oz. 27 DP. (50 pp) B.I. 108/G/9 REFERAT HISTORYCZNY 16254 31

Sierż. podchor. Aleksiejewski Bolesław [illegible]

[illegible] gr. [illegible]

3/E

Praca Zimowa

Po Dyw. Kursie podchor. rez. przy 27 Dywizji [illegible] na praktykę do 50 p.p. III. Baonu 7 komp. w Jarmach. Tam zastała mnie ogłoszona wojna.

Dnia 1.IX.39 roku zarządzono stan wojenny i pogotowie marszowe. W nocy wyjechaliśmy do Kowla skąd do Włodzimierza. Gdzie pod d-twem p.rut. Kudyby zorganizowaliśmy obronę oczekując tu na ofensywę niemiecką.

Ofensywa niemiecka odpadła po 2-dniowej walce - i we Włodzimierzu powiadomiono o wkroczeniu się Sowietów na teren Polski.

Padł rozkaz: kto chce może wracać do domu reszta w pościg - Przebić się przez oddziały niemieckie i dostać się do Warszawy. Odłączony pod d-twem p.rut. Kudyby udali się do Hrubieszowa - Tam znowu nastąpiła reorganizacja i część pod d-twem generała Smorawińskiego wróciło do Włodzimierza, mnie pod d-twem kpt. [illegible] do Tomaszowa Lubelskiego. Tam spotkaliśmy się prawdopodobnie z oddzia-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I. 108/G/9 32

16254

Tami gen. Dąb-Biernackiego. Tu nastąpiła kapitulacja (.)
Podzieliliśmy się na grupki i udaliśmy się w kierunku Władysławowa i Zaleszczyk.
Uzbrojenie było przeciętne k.b. polskie.
Dało się zauważyć [brak] broni pancernej i pilot.
W czasie walki zaopatrzenie amunicji, broni było nieregularne i wystarczające. Żywność była słaba. Zdarzało się że maszerowaliśmy wyłącznie z [illegible] nocnie.
Szczególnych uwag nie mam.
To są w krótkim zarysie działania drugiego rzutu 50 p.p. Strzel. Kres.

[illegible] Bat.
[illegible]

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

ARCHIWUM SIL ZBROJNYCH
nr. 605.

605 OIII 447

OZ 27 DP (Samodz.)

ppor. Koźmierczyk Edward

Kwestionariusz „B" cz. II. (50 p.p.) 33

B.I. 108/G/10

Zmobilizowany zgłosiłem się dnia 31.VIII. w 50 P.P. w Kowlu. Przydział 2 Kompania. Od dnia 1.IX. do dnia 4.IX przebywałem w Kowlu w 50 P.P. Ćwiczenie wewnętrzne w kompanii. Dnia 5.IX. wymarsz

OZ 27 DP

5 do ośrodka zapasowego pod Włodzimierz. Dnia 6.IX. dotarcie do m.

6 Amusina, zakwaterowanie. Dnia 7.IX. ćwiczenia w kompanii.

8 Dnia 8.IX. organizacja III batalionu bojowego, przydział do 9ª Kompanii. 9.IX organizacja Kompanii 9ª. D-ca Kompanii por. Piechociński Tadeusz. Nazwisko d-cy I plutonu 9ª Kompanii nie pamiętam. Drugi pluton otrzymałem ja. D-ca III plutonu został ppor. rez. Polak. Dnia 10.IX. umundurowanie Kompanii, uzupełnianie braków, wyposażenie w

Zamłodek?

11 broń. Dnia 11.IX. wymarsz do okolic m. Korytnicy, gdzie mieliśmy organizować obronę rzeki Bug. Obronę nie zorganizowano, z powodu zmiany rozkazu. Rozkaz uchwycić m. Uściług

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/10

gdzie zorganizujemy obronę. Dnia
13 13.IX. przybycie do m. Uściług.
Dnia 14.IX. organizujemy obronę
15 rzeki Bug w Uściługu. Dnia 15.IX.
nawiązanie styczności z nplem.
Po zadaniu nam ciężkich strat
przez ogień artylerii i po przeprawieniu się npla przez Bug na
nasze lewe skrzydło, batalion
wycofuje się na drugi punkt
oporu, na skraj m. Uściług, gdzie
się okopujemy. Kompania nasza
liczy niespełna 40 ludzi. Pod
wieczór dnia 15.IX. otrzymuję
rozkaz od d-cy Kompanii: Ubezpieczyć Kompanię od prawej
od strony Bugu. Do ubezpieczenia
otrzymuję 7 ludzi. W nocy z dnia
15 na 16.IX. naciera naprzód na
nasze ubezpieczenie a potem
na Kompanię nieprzyjaciel w
sile 1 Kompanii. Natarcie odparto.
Strat nie ponieśliśmy. Dnia
16 16.IX. około godziny 11-ej Kompania
otrzymuje rozkaz wycofania
się. Rozkaz do mnie nie doszedł.
Kompania schodzi ze swoich pozycji;
ja zostaję. Szybkie przegrupowanie
mojego ubezpieczenia. Na stanowisku utrzymujemy się do godz. 13-ej.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

Artyleria własna i nieprzyjaciel-
ska ostrzeliwuje nasze pozycje.
Mam rannych trzech ludzi.
Około godziny 13-tej udaje mi
się odcinać od npla. Jednego
rannego, nieprzytomnego umie-
szczam w opróżnionym punkcie
opatrunkowym. Dwóch odprowa-
dzam do wsi, gdzie znalazłszy
konie ładuję ich na wóz i od-
prawiam do szpitala do Wło-
dzimierza. Pod wieczór odnaj-
duję swego d-cę kompanii.
17 Dnia 17.IX przegrupowanie w ok.
18 Włodzimierza. Dnia 18.IX. zarzą-
dzenie odprawy oficerów grupy
operacyjnej płk. Emingusa Zawi-
stoka. D-ca grupy płk. Emingus
Zawistoko postanawia wobec
wkroczenia bolszewików przejść
z wojskiem rzekę Bug i dalej
kontynuować walkę z Niemcami.
Ukraińców, rusinów, białorusinów
znajdujących się w wojsku polskim
rozpuszcza się do domu. Z pozo-
stałych ludzi tworzy się batalion.
Przygotowanie do wymarszu.
19 Dnia 19.IX. w m. Dubience
dalsze przygotowania do marszu
na Lublin. W chwili wymarszu

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B.I.108/G/10

przyjechał samochodem łącznik z Włodzimierza. Wiadomości: Bolszewicy wycofali się z Polski. Ukraińcy rabują i mordują ludność polską. Rozkaz płk. Tungus-Zawiślaka: jaknajszybciej uchwycić m. Włodzimierz. Wkraczamy do Włodzimierza w nocy z dnia 19.IX na 20.IX. We Włodzimierzu zastajemy bolszewików. Rozbrojenie. Od dnia 20.IX. do 24.IX. konwojowanie rozbrojonych oddziałów polskich do Łucka.

20!

Paryż dn. 29.II.40 r.

Kaźmierczak Edward
ppor. rez. piechoty

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

ppor. sł. stałej 50 pp Kowel ARCHIWUM SIL ZBROJNYCH nr. 259. B.I. 108/G/11 1.37 87

Pietruszka Stanisław O. z. 27 d.p. (pocz. 50 p.p.) potem gr. Szalewicz (43 p.p.)

Sprawozdanie z udziału osobistego w przygotowaniach woj. i działaniach.

Fl Po wyp. O. III.

Jestem podporucznikiem piechoty, oficerem służby stałej. W czasie pokojowym pracowałem:—

12.X.-15.III.39 r. jako dowódca plutonu w 50 p.piech. /dowódca pułku ppłk. dypl. Werschner Adam/ II baonie /dow. baon mjr. Dachowski/ w 2 komp. c.k.m. /dow. por./później kpt. Kuczyński Bolesław/

16.III.-10.VIII.39 r. jako dowódca plutonu w 50 pp. w I baonie /dow. mjr. Mazurkiewicz Kazimierz I. później kpt. Kulwicki Adam/ w 3 komp. strz. /dow. komp. por. Pokropowicz/

W tym okresie w pracach większych od zajęć przygotowawczych i uzupełniających teczkę mob. 12 komp. mob. wkonc. mob. pułku. Z analogii elaboratu mob. i przeprowadzonej mob. 12 komp. w dniach 12-13.VIII.39 r. w 50 pp. zauważyłem, że szczególnie dokładnie musi być zorganizowane opracowanie elaboratu mob. K.P.K. /jeśli środkiem pociąg. mają być konie/.-

1.VIII.39 r. Pokaz i praktyczne użycie kb. wz. 36 p.panc. Odbył się tajnie na strz. w Łucku. Uważam, że zbyt tajnym było ukrywanie t.j. tej tak skutecznej broni /jaką się później okazał kb. wz. 36 p.panc. Czyżby nie skuteczniejszym był sposób jawnego wprowadzenia szkolenia strzeleckiego kb. wz. 36. - choćby nawet w ostatnim miesiącu przed wojną.— A zwiększenie produkcji tego rodzaju broni zastąpiłoby w dużym procencie brak broni p.panc. /w szczególności armat p.panc./. Podkreślam

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I.108/G/11

rez jeszcze, że ~~służba~~ kb. nr. 36 p.piech. spełniły w 100% zadanie.–

38

11.VIII.939 r. Mobilizację 50 p.p. przewidzianą rozkazem na 36 godz. w rzeczywistości ukończono po 48 godz.– Powód leżał w złej organizacji K.P.K. W czym winy nie ponię- tąm.

Podczas mobilizacji dało się odczuć brak znajomości instrukcji mob. przez oficerów rezerwy.–

Uważam jako duży błąd, wysłanie prawie wszystkich oficerów służby stałej na front wraz ze zmobilizowanym pułkiem.– W Ośrodku Zapasowym pozostało 4 oficerów służby stałej (w tym 3 młodych ppor. i jeden porucznik (winę dcy pułku ppułk. dypl. Herschner.

Umundurowanie żołnierzy, oraz obciążenie oporządzeniem. Uważam, że obciążenie żołnierza zmobilizowanego było stanowczo za duże. Żołnierz zmobilizowany winien być zaopatrzony w broń odpowiednią pomieszczenie na amunicję, ubranie /jedno na sobie/ płachta namiotowa, hełm, łopatka, menażka, przybory do jedzenia, i chlebak. Resztę wyposażenia zupełnie zbędną w terenie bez [Tb. ...]. I stąd to — później w walce wszędzie wyrzucanie zbędnych rzeczy /do tornistra, koce, wyżywienie/ oraz to opadanie z sił w marszach z przygniatającym ciężarem.–

Mobilizację winni przeprowadzić oficerowie sł. st., po zmobilizowaniu połowa młodych oficerów zostaje dla szkolenia rezerw w ośrodku, przekazując swe oddziały ~~pułk.~~ oficerom rezerwy.–

14.VIII.39 r. do 10.IX.39 r. Odjechał 50 p.p. transportem na granicę zachodnią. Ja pozostałem w Ośrodku Zapasowym 50 p.p. wyznaczo-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

ny rozkazem dcy pułku, jako adiutant dcy ośrodka.
Do ośrodka w międzyczasie napływali rezerwiści 39
Oficerów rezerwy do 10.IX. zgłosiło się ponad 100 osób.
Szeregowych około 1500 ludzi.- W ośrodku podupadła dyscy-
plina zupełnie, której oficerowie rezerwy nie potrafili
utrzymać!.-

1.IX.39 r. Pierwsze bombardowanie m. Kowla.- Zawiadomiono
z II. Ok. Lublin, że w dn. 1.IX. odbędą się próby nalot.
wykorzystał to npl. i przeprowadził bezkarne bombar-
dowanie miast również Kowla.-

M. Kowel jako największy węzeł kolejowy na
Wschodzie nie był do 10.IX.39 żadnym obiektem
p.lot. Kto winę ponosi?!...

11.IX.39 r. Rozkaz Dcy Ok. II. Lublin przenieść ośrodek zapasowy
wraz z całą gospodarką do Włodzimierza gdzie koncentru-
je się ośrodek zapasowy 27 d.p.

12.IX.39 r. Ośrodek Zapasowy 50 p.p. został rozmieszczony w
okolicznych wioskach Włodzimierza.- Tu z powodu cią-
głej zmiany postoju szkolenie było niemożliwe.-
Ja po przeniesieniu ośrodka do Włodzimierza zosta-
łem przydzielony do 7 komp. strz. III. baonu mjra Kiedkowskiego
jako dca tej kompanii.- Szkolenie żołnierzy było
niezwykle utrudnione, brak sprzętu, a nawet umun-
durowania.-

13.IX.39. Z ośrodka 50 p.p. utworzono pułk pod dowódz.
p.płk. Kutyły, który brał udział w obronie na linii rze-
ki Bug w rejonie Uściługa. Baon mjra. Kiedkowskiego
w który ja pracowałem jako dca 7 kompanii został
wyznaczony rozkazem ppłk. Gawlika na rozpoznawa-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

nia obrony w rejonie koszar 23 pp. w Włodzimierzu.

14.IX.39r. Organizowanie obrony polegało na obsadzeniu budynków opierających się o przestrzeń otwartą za miastem od strony północnej i zachodniej przy drodze. Ja z 7. komp. obsadziłem budynek przy drodze wylotowej z Włodzimierza do Kowla.– Zorganizowanie obrony było proste, przygotowałem stanowiska strzeleckie z okien koszar, wyższe zabarykadowałem, zaopatrzyłem się w odpowiednią ilość amunicji i granatów, oczyściłem najbliższe przedpole i byłem gotowy, po czym ludzie byli wysłani do robienia przeszkód na ~~drodze~~.– Przygotowanie i uzupełnienie obrony trwały, w tym czasie grupa obrony Bugu

15-16.IX.39r. w dniu odpierała npla usiłującego sforsować Bug.

16.IX.39r. Npl. odparty.–

17 na 18.IX.39r. Rozkaz gen Sawickiego do przedzierania się na zachód do większych jednostek W.P. Przedzierać się winni Oficerowie podchor. i podoficerowie oraz zaufani strzelcy żołnierze. Szeregowym z mniejszości odebrać broń i zwolnić do domu.–

18.IX.39r. O świcie ~~pn~~ zbiera się około 180 ofic. i szereg. z baonu pod dowództwem mjra Kiełkowskiego rusza z bronią do Hrubieszowa.– Po drodze napotykam na kadrę innych baonów, na dedw.– ~~jednak~~ o gen. Sawickim krążyły wersje, że wyjechał na Węgry.–

19.IX.39r. W Hrubieszowie formuje się z rozbitków ponownie 43 pp. dca ppłk Warchoł.– Ja otrzymałem przy-

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

przeszedł do 2 komp. str., jako zdublowany dowódca pełnię równocześnie funkcję adjut. dcy I. baonu mjra Turnowicza: Na funkcji adjutanta pozostałem do końca wojny.-

B.I.108/G/M

20.IX.39r. Wyrusza 43 p.p. o dwu baonach. bez art. i polną armatą p.panc. z Hrubieszowa na pol. współdziałając w jednej grupie (dcą grupy był generał nazwiska nie pamiętam) z 44.p.p. 45 p.p. i grupą kawalerii.- Posuwamy się marszem ubezpieczonym.- Doszliśmy do m. w odl. 20 km od Hrubieszowa na pol. tam postój ubezpieczony na noc,

Wołkowicki

21.IX.39. marsz w kierunku miasteczka Łaszczów.- tu i ~~przed~~ na skraju miasta plut. 1 komp. zostaje zatrzymany ogniem. rozwija się naciera za nim reszta kompanii. Zaczyna się walka o skraj miasta Niemcy są w mieście jak się okazało 50 czołgów i ponad dwa baony wojska zmotoryzowanego.- Odczuwamy npla ciężki brak artylerii. Miasto do południa zostaje zdobyte.- Ja pełnię funkcję adjutanta nawiązywałem łączność z kompaniami dopilnowywałem dotarcia amunicji, byłem równocześnie gońcem dcy baonu do dcy pułku, ponieważ gońcy zawodzili.- Po zdobyciu miasteczka postój ubezpieczony w lesach na zach. od m. Łaszczów w odl. 3 km w kier. wycofanej npla.- tam ubezpieczeni czekaliśmy do rana.-

22.IX.39r. Po nawiązaniu łączności z sąsiednimi pułkami posuwaliśmy się naprzód wzdłuż szosy na zachód linią lasu.- ostrzeliwani art. npla operującą wycofywaną.- Tu dał się odczuć brak własnej art.

Archives References: B.I.108/G
Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

które nie wykrył stanowisk art. npla. – Po posunięciu się 10 km w kier. zach. / nie podaję miejscowości ponieważ nie pamiętam / napotkał nasz pułk na zorganizowany opór npla. I. baon / dca kpt. Łepko / z dcą pułku usiłował obejść npla od południa I. baon miał zadanie odciągnąć od pn.-wsch. skrajem lasu na wieś. Na skutek silnego obsadzenia tego kierunku przez npla baon I. dotarł / na rozkaz dcy / do II. baonu. Pułk w lesie okopany i otoczony dookoła broni się do chwili

23.IX.39 r. następnego wieczoru. Wieczorem npl. wycofał się. Pułk zdziesiątkowany nie był zdolny na pościg, szczególnie z powodu 2 dniowej głodówki zmuszony był wracać z powrotem i szukać taboru, który pozostawiony w tyle w lesie został rozbity.—

24.IX.39 r. Tyle to wiadomo, że taborów nie odnaleziono. Dca pułku polecił mi zająć się przygotowaniem własnym sumptem strawy dla żołnierzy, których pozostało około 300 - 400 ludzi.— Ponieważ w pobliżu stały kuchnie z rozbitych taborów udało mi się po zakupach we wsi przygotować strawę, skromny posiłek dla żołnierzy.— To był ostatni wspólny posiłek. Po południu maszerowaliśmy w kierunku Komarowa, gdzie podobno były własne oddziały.— Po dojściu do Komarowa pułk krótki odpoczynek do rana, następnie

25.IX.939 r. marsz na Suchą-Wolę znów w poszukiwaniu własnych oddziałów walczących.— W Suchej-Woli znaleźliśmy zaledwie rozbitki taborów naszej grupy i wiadomość, że nasza grupa rozbita, walczą jeszcze pojedyncze oddziały.— Npl. zwęża się około

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

3 km na płd-zach. od Świętej Woli.– Żołnierzy przy-kre. Żołnierz jednak pełen ochoty – nie obcego elementu wyłącznie polski.– Daremne próby prze-bicia się. Dca pułku ppułk. Wschodźtwowy z pułku batalionu, którego dowództwo powierzę mjrowi Tumano-wiczowi sam z adiutantem jednym autem z bodaj po-bliską wieś i wraca nie wraca.–

Batalion kwateruje w nocy z 25-6.IX. we wsi na płd-wsch. od m. Święta-Wola.–

26.IX.39 r. Rano rozpoznaję własną i ludności cywilnej stwier-dza zbliżanie się ze wschodu Bolszewików odl. 3 km. W międzyczasie zgłasza się płatnik z kasą jakiegoś pułku piech. (którego nie pamiętam) i oddaje kasę do dyspozycji mjra Tumanowicza.– Pieniądze rozdzielono:

oficerowie – po 3000 zł., podoficer. po 1000 zł. sze-regowi (strzelcy) po 1000 zł. Na wiadomość o zbliżaniu się Bolszewików dla braku decyduje się broń zakopać na skraju wsi, – na koniec organizuje rozdzielony w podzięce, następnie zwalnia wszystkich.–

27.IX.–2.X.39 r. W towarzystwie mjra Tumanowicza, kpt. Łapkę kpt. rez. dr. Wiłużkowskiego przedostaliśmy się konno furmanką w kier. Warszawy uzbrojeni.–

2.X.39 r. Na wiadomość o upadku Warszawy zostawiamy broń umun-dury, oporządzenie we dworze w. Drzewce k/Nałęczowa.–

3.X.–12.X.39 r. Zmiana kierunku, na Radom – Skarżysko, – Tarnobrzeg – Sanok Baligród – granica pol. węg.– Jadąc rowerem stwierdziłem lotnisko niemieckie na skraju miasta Radomia na płn. od szosy Radom – Zwoleń.– W Skarżysku mag. amunicji Na płd. skraju m. Opatów od str. zach. przy szosie maga-

N

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

żywy samemięgi i sprzętu. Na Wiśle w rejonie Tarnobrzega jest zbudowany most pontonowy /obok stacji Miechocin/. W części zach. Rzeszowa jest lotnisko niemieckie.— Za Kolbuszową na pol. przy drodze (Pobierku) jest /był/ na placu przy drodze słuszne zgrupowanie samochodów /około 60-80 wozów/

11.X.39 r. We wsi Cisna /m. nad granicą pol.-węg./ kwaterował batalion niem.—

B.I.108/G/11

12.X.39 r. Zostałem zatrzymany (na granicy) i odstawiony do obozu jeńców w Tarnowie /gdzie spotkałem dcę 53 pp. Stryj/.—

14.X.39 r. Spotkałem się w obozie jeńców z por. Rybczyńskim, por. Sochackim, obaj z 2 psp., którzy mając możność ucieczki będąc w przebraniu cywilnym, idąc /wcześniej/ do Tarnowa na rozmyślnie ubrali mundury wojskowe.—
/a więc rezygnacja, brak chęci ucieczki/.—

16.X.39 r. Uciekłem z obozu jeńców z Tarnowa, korzystając z przebrania cywilnego.—

17.X.-21.X.39 r. Pobyt u krewnych w Tarnowie.— leczenie nogi.—

22.X.39 r. Wyjazd z kurierem ppor. sł.st. Pietruszką Miłosławem pociągiem do Sanoka.

23.X.39 r. Marsz pieszo we dwójkę w przebraniu ~~do~~ z Sanoka w kier. Baligród - Cisna, znaną mi drogą (z 11.X.39) w kierunku granicy.—

24.X.39 r. Przejście granicy z przewodnikiem. koło wsi Sakińka na terytorium Węgier.— Granicę przekraczałem pieszo w towarzystwie ppor. Pietruszki Miłosława. samo przejście granicy wskazał przewodnik.—

Gażę ostatnią ~~po~~ w Polsce pobrałem za wrzesień bez żadnych dodatków. Natomiast 26.IX. przy rozbrojeniu baonu otrzymałem 3000 zł.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

tym ludziom rozdała kasy p.piech. (nazwy nie pamiętam) wypłacał mjr. Tunanowicz. - opis jak wyżej str. 7
Od rozbrojenia t.j. 26.IX 39r. przedostawałem się w kier. Warszawy w tow. mjr. Tunanowicza jechałem z własnej woli; w kier. granicy na własną rękę.—

Uwagi: 1. Do doświadczeń ostatniej wojny stwierdzam, że taj. wojskowe winny być chronione w celach akcji, zamierzeń, pozycji, natomiast nazwy formacji, jednostek winny być jasne i nieszyfrowane.— Największym bowiem błędem jest pośrednie dezorientowanie nieprzyjaciela w tym kierunku, niż wprowadzanie zamieszania wśród oddziałów własnych, co znacznie utrudniało organizację i dowodzenie.—

2. Szkolenie oficerów rezerwy w czasach pokojowych było niesystematycznie przeprowadzane, około 40% ofic. rez. zgłaszało się w czasie wojny nie znając sprzętu i zasad nowoczesnej walki, byli nawet tacy, którzy od wojny 1920 r. nie przechodzili kompletnie przeszkolenia.—

3. W przygotowaniach do wojny brak organizacji kursów szoferskich (obowiązkowych) dla całej kadry pułkowej i dla wszystkich szkół o charakterze wojskowym. Wypadki zdobywania w czasie wojny (po) kilkanaście aut samochodów w dobrym stanie n.p. po zdobyciu m. Łaszczów. (21.IX 39r.) Niemcy zostawili 13 samochodów, 1 czołg. 8 motocykli sprzęt polski zostawiliśmy z powodu braku

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

profesorów. –

4. Pracą i poświęceniem Polaków we wsiach nadgranicznych, było bardzo dużo, ponieważ mieszkali w znacznej liczbie wzdłuż drogi od Baligrodu /na pd. od Sanoka/ aż do samej granicy po wsiach wyłącznie ukraińskich/.

Niejednokrotnie narażali się na rozstrzelanie jednak nie zrażając się aresztowaniami G.P.U. i kontrolami rozstrzeliwani, pomagali Polakom dążącym na granicę pol.-węg. Do znanych należą:

1. Różycki Józef – z Baligrodu. i jego sąsiad Polak
2. Pestuniak /Kołodziej/ – z Cisnej /na pd. od Baligrodu/.
3. Wierzbicki Wojciech – z Cisnej / – " – /
4. gajowy ze wsi Roztoki /wioska przygraniczna/ i wielu innych. –

Ci Polacy, którzy w szczególny sposób ułatwili przejście, ochotnikom walki o wolność, – w przejściu przez wieś ukraińską i przez granicę winni być w przyszłości zaszczyceni wyróżnieniem. –

5. Żadnych danych o zabitych i rannych nie podaję – nie pamiętam.

Jan [illegible] kpr.
ofic. [illegible]

Paryż 17.5.1940 r.

Archives References: B.I.108/G

Pietruszka Stanisław
ppor. sł. st. 50 pp.

B.I 108/G/11

47

Oświadczenie.

Oświadczam, że przebywając w Tarnowie na terytorium okupacji niemieckiej żadnych spostrzeżeń godnych uwagi nie posiadam, ponieważ przez cały czas od 17-22.X.39 przebywałem w domu u krewnych celem leczenia nogi.-

Natomiast spostrzeżenia te, które przypominam sobie wyszczególniłem w sprawozdaniu z udziału osobistego w wojnie oraz przekradaniu się w kierunku granicy przez teren okupacji niemieckiej w dniach: 2-12.X.939 r.

Stan Pietruszka ppor.
ofic. sł. stał.

Paryż 17.I.1940 r.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives References: B.I.108/G

B.I. 108/G/12

CENTRUM WYSZKOLENIA ARMII
OŚRODEK WYSZKOL. PIECHOTY

M.p. dnia 19. października 1943.

APW 16712

Polecam przedstawic do dnia 26.X.43. godz.18.00 - ponizszy kwestjonariusz. Nalezy dokładnie i jasno odpowiedziec na wszystkie pytania zawarte w kwestjonariuszu.

KOMENDANT OŚRODKA WYSZKOLENIA PIECHOTY
[signature]
SZYMAŃSKI
ppłk. dypl.

REFERAT HISTORYCZNY

02. 27 08

(50 pp.)

140/VI

CENTRUM WYSZKOLENIA ARMII
OŚRODEK WYSZKOL. PIECHOTY

M.p. dnia października 1943.

KWESTJONARIUSZ.

1. - Stopien (sł.st., rez., st.sp., czasu wojny)... ppor. rez. ...
Imie i Nazwisko, data i miejsce urodz., ostatni przydział pokojowy lub stanowisko cywilne... Jan Lejewski 8.XII.1911
Mińsk Litewski (Z.S.S.R.) – urzędnik prywatny

2. - Podac nazwe, skład i obsadę pers. własnego pododdz., sasiednich pododdziałow oraz WJ. do ktorej oddział nalezał...
Pułk należał do „grupy gen. Sawickiego”
Pułk został utworzony przez III/50 p.p.k. Sanu
Nazwisko d-cy baonu – kpt. Chmielewski

3. - Podac krotki opis mobilizacji, przyjazdu na front oraz walk, ktorych autor sprawozd. brał osobiscie udział (mozliwie w relacjach codziennych od dnia wyruszenia na front do chwili kapitulacji wzgl. dostania sie do niewoli)...
Po ogłoszeniu mob. wyjechałem dn. 31.VIII.39 o godz. 22.00 z Lublina do Sanu. Podróż odbyła się zupełnie normalnie. Rano 1.IX zameldowałem się w III/50 ppk w Sanoku, lecz nie otrzymałem uzbrojenia ani oporządzenia.
Po kilku dniach oddział został przewieziony koleją przez Kowel w rejon Włodzimierza gdzie otrzymał częściowe uzbr. i oporządzenie. W dniu 14. komp. zajęła stanowiska na peryferiach m. Włodzimierza w pobliżu koszar 23 p.p. W ciągu dn. 14, 15, 16 odbywały się walki i art. ostrzeliwała koszary i miasto. ./.

4. - Podac nazwiska zabitych podczas akcji woj., ew. zmarłych z powodu ran odniesionych na polu walki, wzg. zamord. na tyłach lub zmarł. w niewoli...
Nie znam

5. - Podac nazwiska osob, ktore wyrozniły sie szczeg. wyrozniły odwaga bohaterstwem i.t.p. lub tez takich, ktore popełniły czyny niegodne munduru polskiego...
Nie znam

6. - W obsadzie pers. sztabow wzgl. oddz. podac rowniez nazwiska lekarzy intendentow, ksiezy-kapelanow oficerow uzbr. i t.p. ...

UWAGA - W braku miejsca wykorzystac druga strone.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

B I 108/G/11 16.12 49

pkt 3. c.d. W dniu 17.IX. nastąpiła demobilizacja. Oddziały dostały nast. polecenie: Ci, którzy mieszkają po wschodniej stronie Bugu mogą złożyć broń i udać się do domu. Ci którzy mieszkają po zachodniej stronie Bugu winni indywidualnie udać się na zachód i szukać oddziałów walczących.

W dniu tym płk Kudyba zorganizował dość liczną grupę i przeprowadził ją przez Bug w rejonie Uściługa, kierując ~~wię~~ się w stronę Lwowa, celem połączenia się z oddziałami gen. Sosnkowskiego. Wieczorem tego dnia ~~grupa~~ nastąpiło spotkanie z gen. Smorawińskim.

Następnego dnia (18.IX). cała grupa wróciła do Włodzimierza wraz z gen. Smorawińskim i płk. Kudybą staczając po drodze potyczki z Ukraińcami.

W nocy z 18/19.IX. grupa została otoczona przez wojska sowieckie w koszarach 23 pp we Włodzimierzu.

Rano 19.IX. nastąpiło rozbrojenie z tym, że oficerowie zatrzymują broń boczną, a wszyscy zostaną odesłani na zachodnią stronę Bugu, którzy nie będą chcieli po wschodniej stronie Bugu pozostać.

Jauloszewski ppor.

Mp. 21.10.1943

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)